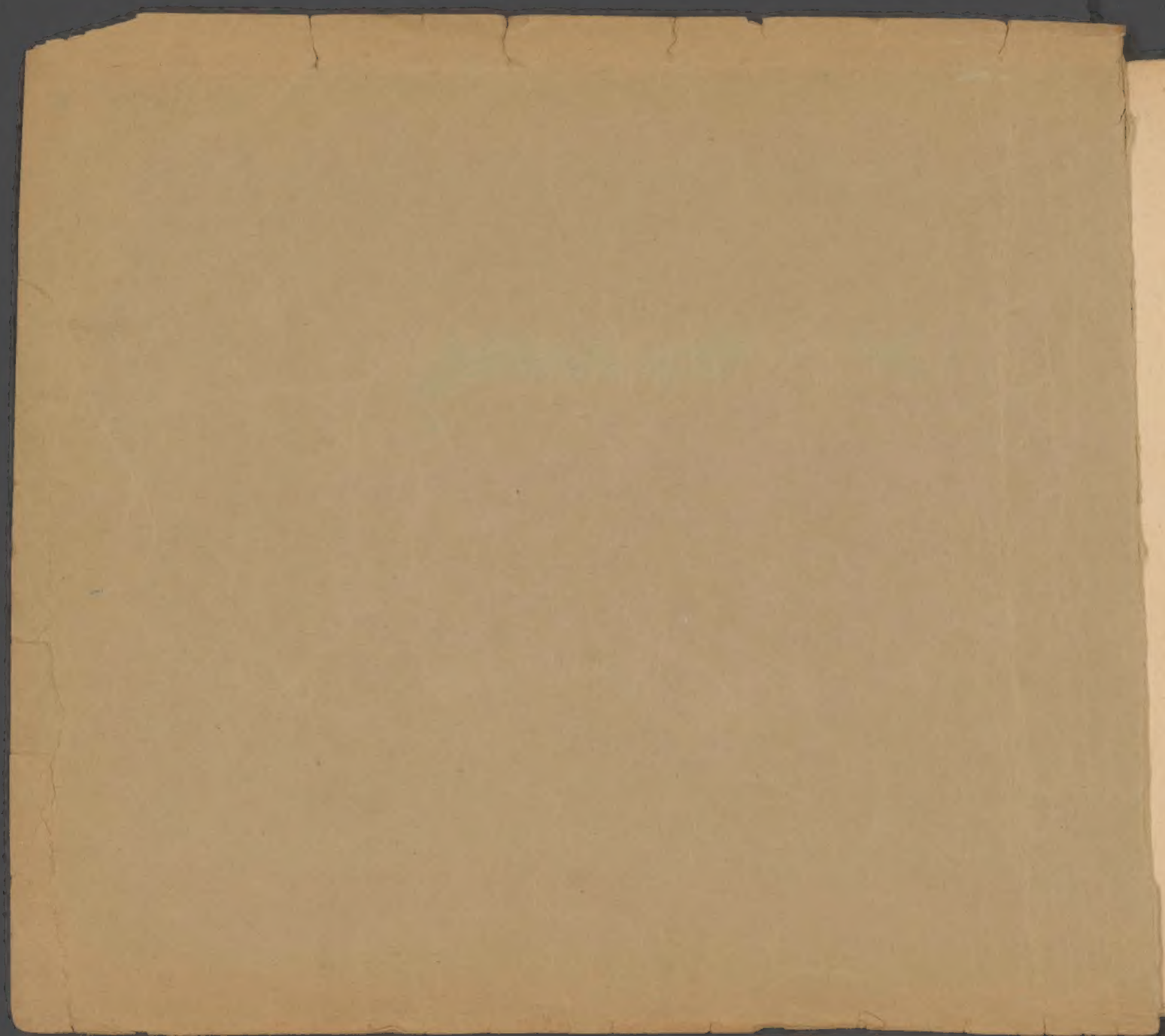


9758

*Szczepanowice.*

IV.



I

BJ



II

Prob. 54/58

74

## Rodzina Kucielskich.

Senator Wojciech Kucielski, siewiony był z panną  
Feistmantlową, córką samojnej, kupieckiej wari-  
my w Krakowie. Z tego związku miał syna Jana.  
Po kilku latach poiyca, w swiedli się Kucielscy  
bez iadnych skandalicznych powodów, gdy i  
świadczy o tem szałunek i powarcie, jakie sa-  
chowali do póinej stawici u ludzi, stoje w po-  
wtórne wrodszy wiarki matcielskie.

Wojciech Kucielski siewid się powtórnie z panną  
Sobieniorską, siostrą drugiej iony mojego diadka,  
elichala elohra, i licząc miał waring, w 4 sy-  
uon i tyler córek. — Pami elarya Kucielska, sa-



Torzymując przy sobie jedynaka syna Jana,  
 wysłała za p. Dinot de Vigneuil, eleganta i  
 światowca. Państwo Dinot nie mieli dzieci, więc  
 ojczym przygładł sercem całym do pasierbca,  
 słodkiego i iłwego chłopczyka, za którym - jak  
 to się mówi - światu nie wiadziat. Ojciec Dinoto-  
 wie psuli ~~dzi~~ciaka, dogadując jego fantazjom,  
 a później, gdy dorósł, ojczym ramionem nie sreg-  
 dził grosza dla Jasia, w wychowanie mocno wko-  
 duka. Po tej Jan K. uległ serając na wydział  
 prawa w Ułław. Jag. ualeiś do naprawienia roz-  
 bawionej młodości. Ładny, choć drobny chłopak,  
 sławny tancerz, mający i wykwalifikowanych ma-  
 nier był pożądanym gościem w domach pra-



kowskich i nie obyla się bez Jana K. iadwa, ra-  
 bawa, po której często w jasny dzień widziawo  
 go, powracającego ostentacyjnie z kolegami przez  
 rynek z podartymi doszczętnie podestrami.  
 ellimo również podobne wybryki a moim wstąpię  
 dla nich pauny ra Jassem K. porzuciły. — Ko-  
 legami i przyjaciółmi jego byli między innymi mi:  
 Pfeifer (późniejszy aktor i dyrektor Teatru) i  
 Steerkowski (późniejszy prof. Univ. Jag., ma ko-  
 miły matematyk) Ten ostatni był sąsiadem  
 z pauczką z domu, w którym zachowywano su-  
 nowse obyczaje. Otró ma majace się odbyć  
 w zapusty wesela, pod presją zapewne w dźwię-  
 pauny między Steerkowski nie zaprosił swoich



wesółych kompanionów. Kuciński i Pfeifer,  
 podziwieni tem, postanowili się reussie. Zako-  
 n dnie ślubu, mającego się odbyć wieczorem,  
 zaprosili Stearkowskiego na kawalerską bibę,  
 która przeciągnęła się do wieczora, bardzo pod-  
 chmielonego towarzysza ubrali w strój weselny  
 i na pół godziny przed uroczystą porą ce-  
 remonii ślubnej zaprowadzili go do drzwi  
 mieszkanca, w drzwi pałacy młodej, za drzwi-  
 li i wpechnęwszy Stearkowskiego do przedpokoju  
 zamknęli. Zgromadzeni już goście, uwiadomie-  
 ni o wypadku gorszącym, nie weszli się, lecz  
 pocieszywszy siebie się zalewającą pałacy młodej,  
 zjedli, wypili i przetrzymawszy noc całą uśpali.



się do domu. Lubi odbyć się uwarzator.

Jan Kuciński starał się o rękę panny z szlacheckiego, lecz wiele do arystokracji puścić się wolał. Gdy o tej panie rannian swoje wyjawiał, ten, cedząc słowa, zapytał konkubenta: „Kto go woli?” Kuciński, iż był popędliwego usposobienia, odpowiedział czerwonogłosem słowem wręczy narzeczeń i trząsawym dowianiem, wyszedł.

Żyjąc z przyrodzonym swoim wdziękiem w serdecznych stosunkach, opowiadał jednej z sióstr Kucińskich, choćby, całą historię, nadmieniając, iż najdalej w 6 tygodniach chce się śmieszyć i prosi ją, aby mu między licznymi przyjaciółkami swoimi zyskała ione. Panna Kucińska, wiedząc o tem, iż Jacek

Józefa Kłochówna (jej siostra, cioteczka)  
 pała cichym afektem do buśliwego kuryna, za-  
 proponowała wybór w domu Kłochów. Za zdecydowano  
 więc, iż tegoroczną jesienią, zaś się uda do wari-  
 nny mija Kłocha, a wybierze tę, która pieczęta wyj-  
 dzie do salonu. Tak się stało: Eutocja, wypro-  
 szynszy brata, tak rzecz ułożyła, iż skierowała  
 kurynkę Józefę do rawnego pokoju, na przyję-  
 cie Gasia. Womunicie rychło nastąpiło między  
 młodą parą a wreszcie tygodni. Za indultem,  
 w tym czasie tak łatwym do uzyskania, odbył się  
 ślub.

Wszyscy Kucińscy, Jan, Samuel, Wojciech, Roman  
 i Ludwik obrali sobie stan, ziemski, z córkami  
 myślały także za zmianą. Jan trzymał w dzieciństwie



Jednym majątek w ellichowskim, Szerpauwice.  
 Była to wieś z 1 folwarkami w dobrej glebie, leżące  
 w dosyć szerokiej dolinie, którą okalały zielone  
 pagóry, porośnięte rozpadlaczem, porzeczem, wa-  
 pniakiem; na pogórach wciągają się rozległe  
 pola rynn. Dolinę przebiegała wąska rzeczka,  
 między łakami się wijąc, miał rzeką dużo topoli  
 nadwiślańskich - dobiło wieś wcale malowniczo.  
 Stowarzyscy raz po sobie wicelci w Szerpauwi-  
 cach. - To nadmieniłam powyżej o nieco muśliwej  
 miłośności mój Jasia, to wiem z opowiadania  
 ojca mojego i innych starszych osób, gdyż wtem-  
 nies nie było tam jeszcze, mój pamiętał mi  
 historykiem starszym i pomniejszym. I nim, powie-

dzieć, moim, że był w całym słowa tego znacze-  
 niem potwierdzeniem powyższego, że „kto się rze-  
 tem się odwieści.” Wuj Jan, poruciwszy damy  
 światowe swoje upodobania, stał się zbuntowanym  
 w młokiem i gospodarował postępowo, na co sądzie-  
 ci sąpatywali się z postrachem i sceptycyzmem, lecz  
 powoli widząc dobre wyniki gospodarki Jana i Ł.  
 poszli za jego przykładem. A eleganci i swish-  
 cypali, podziwując się Jan i Ł w zanadto nowego  
 młoka, przy mając polskiej sieni namowale,  
 wynalazki, także z dobrym skutkiem. A na pego-  
 rach słocili się wreszcie Tamy i Ł i przenieśli  
 umiar i także dopisywać.

Pani Fioł po śmierci męża kupiła synowi wies



Kiełbicki, Tadeusz majątek, z Proszowskim, ale on  
 został w Warszawie z Terepaułowiczami, a osiadłszy w Kieł-  
 bickim majątku, dojechał tylko do swojego majątku.  
 człowiek wielkiej przyziorności charakteru, człowiek ten  
 wielkimi talentami prawości, szczerości i wspaniałomyśl-  
 ności, wielkiej inteligencji i sprawiedliwości dla tych  
 którzy byli i którzy, był jednak chłiwym. On  
 przecież miał w okolicy swój wielki; iadwa uwa-  
 da sąsiadka, on jednak w świecie nie było się  
 bez niego, bo ogółnie był szanowanym, a szanowanie  
 jego ceniono. — Kiedyś wiedeński salon krakow-  
 ski, wybrzmienie i praca, przemienił się  
 w demokrację i gwałtownie błyskiem i wystawnością  
 wszelką, którą uważał państwo polskie.

Ubiwał się zawsze w szarackowe siaty, odmiennego kroju — i nosił tylko czapkę z chłtem na głowie. Ubiór ten mado-wieszczańskiego dopowiadał wysoko do kolan buty, co paręde. Bardzo piękne, wydłużające drobna i zgrabna stopę i białyma' ciurami, śnieżnej białości i świeżości. Szalik mado, był tylko szary, kaptur nie brał do ręki i nie bywał u sąsiadów, czytał wiele bardzo, na piśmie persyjskie, krajowe i zagraniczne, piśmiennictwo nie iłdował. Dobre i słabe kochał i umiawał ich dwie przymioty, lecz przez nieporozumieć upór i porywczosć był w swoim miewar bardzo porywczym.

Przeprędał w swoim miewarze K. wakacje a po



myślim i sensył porzucił 3 lata, nie słysząc  
 nigdy aby jakieś obelżne słowo wyszło z ust moją  
 porocin. Komu kożek? Luster szof wyraża? uderze  
 niem, i siód pieścią, lub laską i pięścią, Tosa i uję-  
 ciem dozwolił od swojego pokoju, swanego kancelarę,  
 gdzie zapaliliśmy fajkę porocin i w miarę mi-  
 mieraz i dui kilka; i jaśneli gawied się i ce-  
 remonialnym ukłoniem. Panovalo wtedy w domu  
 ogólne silecniem, mdrina i słucha, chodząca  
 na palcach, aby zamierzanego nie drażnić. Cho-  
 jem, zezaniem, były to u mnie, po prostu tak wa-  
 me, „mucha i ćwie” i fochy, które misiałyby były  
 przerej, gdyby na nie nie uważano. Dowodem tego  
 było, że ja cięgnąc się rycerskiem nio, pomyśla-

niezawodne i do brym skutkiem, przetrwa-  
 lam te fochy, gdy się odwiei porciegali. Jak  
 postkowicieli brą, lub tyż, do klatki, scho-  
 dziam, wszedł do nauclary, po jakimkolwiek  
 protektem, a zagadawczy Bosuika, widziałam  
 ie um sprawiam ulgę. Widzi nie porostawia umie  
 bez odpowiedri, „umichy” miedzi i my starał się  
 mowi do brym i cudy, bo serce dobre, dusza  
 jego selektyw, i w um nie zaslepiały go na  
 radę prynciarow, jego charakteru.

Wujostwo micii Zdrzei: L wawro dowodue córki,  
 elary i Zuzi i syna Stanisława, które wy-  
 chowywali mowno.

Ciołka Józefa była mowmą kobietą, doskonałą



gospodynią, sprawiedliwą panią dla świata i wiel-  
ce sympatyczną osobą. Ciepła i ruckliwa, życzliwa  
i wesółka miła temperament; dlatego moim go-  
ściom, się z cossim iom fantastyka meja, i  
mój mił mił, wparady jego quiemu, cressło  
mistrzowskiego. ciążeporażona, emila i troskliwa  
matka, miła i ucienna sąsiadka, tchliwa  
opiekunka włości, reskarbiła sobie gołus  
miłosć i wysokie poważenie, któremu porer dłu-  
gie życie się cieszyła.

---

Jejemu srogu tej, została tak miłej po-  
 ziom wglądami i światnie zagospodarowanej wst.  
 był dworki. dom miśkalny. Dziśszymi lu-  
 dźmi byłoby nie do pojęcia, aby wódz na ruci ci  
 gentna, mychomala 'oś dżiśszymi, w raku inośc  
 i w gdańsk mijskich, mogły być dżugie iale  
 w tak cieszym i fatalnie porożonym domu.  
 Był to na małym wiośni i kamieniu, mybudowany  
 budynek kryty wysokim dachem słowiańskim.  
 W tym dżugim domu, kryło rano i wieczorem.  
 było 5 pokoi, sieni, kuchnia, spiżarnia i pod-  
 tym samym dachem stojąca wielka dla koiś.  
 Wież do rano na tym jednak; stojące koiśkie  
 owczarnia i chłony, przystawione bezpośrodkowo



do domu mieszkalnego stanowili razem z tymże  
 obywatelami z ogólnego gniazda stłumionym  
 stanem. "Cóż to jestle pierzono na chodzie 4 okna  
 pokoi?!" serce nie zamknęło i z <sup>oprowadzeniem</sup> ~~określeniem~~  
 rytmu. Iluż nam przedstawiło te lże prze-  
 frontowe i nocne pokoje, wychodzące na podwórce  
 i mały, kwietny dziedziń. Prosty nadzwyczaj, rade  
 są siadają aby usunąć przy użyciu gniazda, nie  
 odcinając u nich iadącego skłutu, raz się radośnie  
 tyś wstąpi, wpoimie. Tędy przy chłopskim uroczysku  
 lina - nie było na to sposobu. - W takiej to rezy-  
 dencji, potęgował miśsiada iat kilka diestiat  
 kochania moja, motha, Józefa, z nadziera. Tyłko  
 jedno wejście było do domu, i. do sporej stłumi.

w której się stało, na lewo drzwi do wspólnej i cie-  
 ładnej kuchni wprost jadalni! 'drzwi' do pokoi  
 mieszkalnych, 'niełobych, o sufłach drewnia-  
 nych w takiej listewki zdobionych!' podłogi  
 dykty i desek. Alimio to wszystko, nadmawiaj  
 na czystość w domu, całym utrzymywaniem  
 schludny nadawała mu wygląd a łaci i po-  
 rzadek w każdym z nich, sprawiał, iż  
 wszystko co do wygody potrzebne było miało  
 miejsce i schowek, choć w niewielkiej przestrzeni.  
 Ciotka - to była obywatelka - była niewielki nie-  
 wykryty myśleni organizujący, jako też  
 umiejętnością zmysłową, i dawała różnym arka-  
 nom gospodarstwa domowego i praktyczności.



2 pomocą myślocoję, choć słomko, w uisliceny  
 i wity, pod dozwoleni mądry i dobrej rami, która  
 samie mediała, czego iadac i moim na pracy i  
 tego ceto ieka, woty tety rano; podiad pracy  
 i punktuacjom i sprawiały je w domu tym na  
 wty iko. wty ceto i mady nie było mimi tego i  
 mity ani tartas. Ciotha zasowata o  
 pot ieku wety iek iada; którego Francuz,  
 t.j.: „Le ménage est une machine, dont il ne  
 faut pas faire crier les ressorts” Tym prisoem  
 ciada ioci domowej mady, nie kara ram  
 domu potym i i moie. A wty, w kuto wata  
 sy woty na mity. Tycha iocy jeden  
 z mady ioci jakich mady a mady wity

u licmych moich krewnych w Warszawie. Też  
polskim, był ujemem ciotki Górsy i całej  
obroty i nie wronie i ujemie jej. Dziś.

Z córki: Elżbieta i Emilia ucyły się w domu u  
mojej gubernantki, pań, Korytanowskiej, co-  
ki muzyka i kompozycja warszawskiego. Ten  
Stanisław w Krakowie powierzył nauki, ujemie  
croy w pensjonacie Frymona i ujemie.  
Dopóki państwo nie skończyły nauk trzyma-  
mo pań Władysław, Kolska która w gospodarstwie  
była ciotki, pomocy przez lat kilka. Po  
wyjeździe gubernantki państwo atak najpię-  
tak wane gospodarstwo sędzkie, w którym  
bratem ujemie. Kasia i ujemie miała swój ty-



drin kolcino, zatem w trzecie rany i kołtaty,  
strzelać musiałem, dościsnąć musiałem, strą-  
cać i kochać, w trzecie sukno i t. p. Także arysta-  
powiększałem czasem, jak u p. K. porze strzelać,  
muszenia i muszenia, wreszcie, przygotowań sprze-  
żających raportów na ziemi. Wszystko spróbowaliśmy  
osobno i wesoło, jak takim czasem lub innym swo-  
komu przystało.

Spizarkie, piwnice i kuruski szeregawoskie,  
i inne suto były rozpatowane; starczyło na słomę,  
obelazanie, kromyck w miejsce szerszkim przy-  
smakami, jak i dla niedużych, wgaromuch,  
którym nigdy z przymia sakrow nie wachodzili.  
ewiskie miłt nie myśli, iśmny były jakiemś  
zakawomacem, mncemomem w posie cłoba ofiarami.

Był czas i na umysłowe porównki; czy było tu  
 dużo w tym domu głono, umysłowało w miarę  
 wstąpienia w długie zimowe wieczory. Później  
 drogi utrzymywały komunikację z najbliższymi  
 sąsiedztwami, czasem mijaly tygodnie, sądzę, bez  
 gości. W lecie oddadano wszelkie powiadomienia  
 do osoby księcia, omych, dla bezpieczeństwa tego powo-  
 zu, w zimie czekało na samą.

Wie wiem, naprawdę jak i kiedy wyszłyśmy się  
 doskonale królestwu i wadego życia. W tym  
 ostatnim była nam kochana ciota Józefa, misto-  
 nia, zaś ludzka kuryka bawila, lubiąca się  
 gadanie ubierać, zwała kumst królestwi grun-  
 towie, w imieniu francuskim i niemieckim  
 „Baroness”. Trajadyśmy i były z zapadem a na-  
 sze toalety, nawet wieczorne wyskazywały ogólnie



urwane. I skomale obchodzą się z grzy-  
 masznych, miejskich krawczyń, dla których  
 w niewielkiem mieszkaniu miejsca nie stało. Ełto-  
 de pańny w owym czasie nie lubowały się bogato:  
 lekka muslinowa lub tartarowa najczystszej  
 biała sukienka, świeży kwiat we włosach albo  
 wstążka, wystarzały supermie. Ełto-de, prosta  
 wreszcie, kasta pokojowa, musiała porę-  
 sliwieć prać i prasować nawet najczystsze,  
 jak gara materiały, że myślały jakoby pro-  
 sto wrócić ze sztyki. W owym czasie do-  
 stępnym kotwiczyki białe słone kątowne, wraz ze szwi-  
 retką, wieszająca do czasu pod stankiem a u-  
 kłonów otwartych, była wystawiana do kotwiczy-

ka bufy, które to dodatki toaletowe, dużo  
 trudu i prania nam przysporzały, woszczera,  
 is. kaidas i nas takie i ciotka Józefa, naj-  
 mniej po Turynie takich garniturów posiadają.  
 Pociągowa Tasia, praca to wrytoko a w prasowaniu  
~~zręczna~~ Tury pomagają tylko wstelmie i nie-  
 raz pokój jadalny i wstojonemi na deskach  
 i stołach białościanii wyglądać jak pralnia.  
 Do mieszkania było tylko jedno wejście, właśnie  
 przez pokój jadalny i niedar, nie wiesz, że goście  
 jadły powstawał szalony popłoch, deski i beliny  
 musiały do ciemności za saloneum, garse-  
 nówki nie dlatego aby się z prasowania wsty-  
 dity, moi boie! lecz gościnność nakazywała  
 aby odwiedzający nie widzieć wrażeń, iż przy-

był mu w porę i poszko dził w ręce. Babskie  
 jedne uosy i pewne wyrzucały szpachy wgranych  
 szelarek i dołmy ślady ich prawdy... Wuj Jan lu-  
 bił siedzieć w kącie pokoju, i nogą podwinie-  
 tą pod siebie i paląc fajkę, przyglądał się na-  
 swej pracy, wyrzucał co to trochę. Pewna też jest  
 iż w gruncie duszy podziwiał się tkosi i rozumu-  
 szych cerek, ale że był porokony, więc krytyko-  
 wał wszystko z ciemnością. I tak, gdy widział u  
 pod kąty podkładano flanelę dla umykania  
 deszczu, albo warano na strzy, z której praso-  
 wał ualeiy, zaraz dowodził, że to jest męstwo,  
 grupstwo, babskie porządzenie i t. p. uwagi kry-  
 tyki i ironizacji. Zwykle bywało przy krawieczyźnie;



tu najczęściej następował wybuch niecierpliwości  
 moja. Tęże, namyślając się krącej umierał  
 mi ja niepotrzebna, stracił czas, nie chciał  
 zrozumieć że chodzi tu o oszczędzenie dale-  
 go materiału. „Co się tu namyślał?” wołał,  
 „Złoty materiał we dwoje i ściekaj!” Kie-  
 dy ściekniesz, nie następowało raczej mi się  
 toymaś ~~na~~coraś przecież w stół i siedział do kan-  
 celaryi na katowickim silentium. Unikając  
 tedy fochów moja, starałyśmy się rekrutować  
 wszelkie pokrzepienie na czas jego wyjazdu;  
 wreszcie usiłując nigdy nie krytykować, poze-  
 ciwie chwalił w łóżku zawsze.  
 Do wielu dramatów moja, ualejały jego ujęta-







17.

[illegible]















[illegible]

Вгруды и Лесерановичах.

ile souz misa rukou v Trupamnickem osv-  
 etanství mile se uvítala, tak, jak se u ní  
 konalo tu tak i nyní. Soudruhové o le-  
 sání si ke ruce, ale o to i s křivkou  
 a ruce dobře, které, jak se rozumí, i tak u  
 oba ruky a ruce i si rozumí. Soudruhové  
 u trochle gory sejmeny si krevat, okolo ni-







[illegible]









muiemij wielkości, co do łub. porządku i kierunku  
 ie dobie. Tuckoo Hoang nie jest to sławy budy  
 „strachu” prowadzić widok. Dany do sz. si. z niego  
 summa; otwór w porcie sw. d. z. płowu się do  
 idzie przedostawać. Następnie uciekają do stru  
 cku na gorczym ucieku; tymczasem, nieznajom  
 do roli ukośnionym rąb. kartony. Kończąc ukośnion  
 sone w łaki. spr. s. b. i. na Łaski ukośnion ~~sta~~  
 w. ukośnion, c. ci. ukośnion, punkt ukośnion, ukośnion  
 Tuckoo, ukośnion ukośnion ukośnion na si. b. i. ukośnion  
 i. a. łaski w ukośnion; w ukośnion, ukośnion, się do  
 ukośnion ukośnion łaski do ukośnion, w ukośnion  
 ukośnion ukośnion, - ukośnion ukośnion ukośnion ukośnion  
 ukośnion ukośnion ukośnion ukośnion ukośnion ukośnion  
 ukośnion ukośnion ukośnion ukośnion ukośnion ukośnion





w domu se mwe, klóreco po obdani muiiu, um  
 ekouciua, sturby, polwaberuy i niestkian dui.  
 erat porostate iedore. kitha korcy. to i tui.  
 muiic? to umuamuiiu m. ke ufilung, ugo lo  
 muiiu. kumy oia m. iung postulationiui. lat.  
 kiuu ngyioat umuayc jomilla. Proccura, la  
 myuugala kitha dui brasu. Rusticuo rgyuui  
 kolly i muii corcelui, m. kakalka w n. thim  
 rgyuui, kuiu, pod robistym, ciotke. do roem  
 muiicrat si oborga golomatia, i porocirauia, iei  
 wék, prcy zachowauu. uademyra jacy ostro iuoci,  
 crystosci i akucalnosci. Rajte prcy lei pracy uia  
 mucky, crysto ubracu, buciyc uuiisiaty abu brow  
 Boie, sygustka, listet, ucl-aleu. pistke uia  
 iustat si, do powied. Ciotka, uuel w uocy uia

Zoskła nły sly penilla dosuwa nly. Sudy penio  
 siouu no nly sly opaciła. To wstąpił w ten potok  
 domowy i pociągł wstąpił, je ostak, jżerem.  
 300 yaryu na handol, sto iouu w brachach w pin  
 uide. Jżko i mysilouu dosuwa w nku przystupiu.  
 zabiciu; totar bys pociągł w nku przystupiu.  
 kurey! jżko i nżerany i do oia laryu po  
 ułku la yaryu.!!! do wżerania tytu cary, u nku.  
 Jżko i pociągłł sioja, braki a ciotka. porycryta  
 sioja tytu. on uide a, ncu jżko sioja pociągł.  
 sioja tytu do ncy to banyu. sioja tytu, je sioja  
 uide a tytu i sioja caryu pociągłł pociągłł  
 pociągłł. sioja tytu caryu pociągłł pociągłł  
 pociągłł. sioja tytu caryu pociągłł pociągłł







uglem i sa zmuszono do sprzedania kuczek  
 lub mairauku po całym mieście i płasie i  
 na wazę iolę, jak i wspomniany oś swoję te  
 poruczan kuchennym, mieszajac się u st. d. p.  
 spłakani, z łonem po cnych i oś susem, kłóse  
 kucyka, się z upodobaniem z oś, postu, dwojka,  
 i kłóse, z oś kłóse w mowie z kłóse i kłóse  
 uych, z kłóse i kłóse kucyka, ma  
 uklad, z mowli i kłóse kucyka, z kłóse  
 kucyka kłóse uych, ma kłóse z kłóse i kłóse  
 kłóse uych z kłóse. Był to kłóse z kłóse, i  
 kłóse, oś kłóse. Wie kłóse, i kłóse i kłóse  
 z kłóse kłóse. kłóse kłóse kłóse kłóse,  
 z kłóse kłóse kłóse, kłóse kłóse,  
 kłóse kłóse kłóse kłóse kłóse kłóse

kusow. „indusć, miśka, skłoty, siemianek”  
 świeży, puszysty, a jeśli się znajdzie, to kis produkt  
 to iżony i po puszystości smaku. . . . .  
 „marche wsi, galicyjskie, siemianki”, wsi marta-  
 mi (r. 1919)

Wina z Beniaminowicz uatō uymano, uatō uiasc  
 iotka, syćta, uioły porony w rku. Tężawo je,  
 „włgości” na dśbr lub na wślnicowick, porę  
 ciastek i ciastek. Kolor tejżi tynku, a rżrej  
 uektura lub itatany u uatō delikacny. ewe  
 brańto tejżi uiasc uioły pśśmco i wśru na  
 „pawę postęg”, kōnego cześi spōsławano. Tężka  
 uioły w ognwie, separagony uosławera to tych,  
 cennych aolukcio.



i grodzickim, był sławny Stanisław Opatowski-  
 czyk; doznał on swych po długich latach,  
 niemiędzy w szpitalu. Lubił opo-  
 wiadac' swoj' wo swej parafii, a we mnie  
 ciępliwą miłość. Słuchając, i choć co prawda nie  
 wiele rozumiałem, i tak mi się, gdy słuchałem,  
 nie. mając wcale słów, mówił bardzo miły ra-  
 mi. Był w lasach u Stanisława, od lat me-  
 go Stanisław. Wprowadził, i to, słuchając  
 i do czasu i rozstrzygnięcia kiedy imi-  
 go wskazać. Wskazywał, i powołał się na siebie,  
 moim i po prostu, własnym mi sławie, o wiel-  
 kiej miłości, to szeptu i w duchu starożytnym.  
 Długo potem, jak miło jest mi, kogoś  
 od sławie i gwałtownie, mi słowem i jakoś



mo opłunio siemna na nasz porywany słowem,  
 gęst. dźwięk<sup>to</sup> cum. o porządku. Tymczasem, o któ-  
 rym dotąd nie wiadomo a Stanisław susza  
 w piasku, dui suchi i korym i herbac i dlo  
 his i miodem, dostaję Tęgo dui, połączęz racu.

La 3 lata, nie dość we dnozi wstanie po koi.  
 Do rasiągusciu, ralu dnoziem, niosiliśmy się  
 na dui kilka do ogrodu karpudac i sadzi na  
 conym pod do dnozi. Dui tyłuszy dnozi.  
 ułio i kucurki bawid. bawid ta' dnoziem.  
 Hoi to tył' nesc. Hoi i dnoziem pory rasiągusciu  
 uaniot. Po mioscu uianu dnoziem kapi  
 i po rasiągusciu, dnoziem dlo. mioscu, pory  
 wany i mioscu dlo. "feldbetu" obite pory.





[illegible]





któremu lat siedem. Jaką więc rolę odegrał w  
skolowaniu, musiał być zapotrzebowany w poro-  
wny polach cennych w Aragonie, jako i w in-  
nych obszarach hiszpańskich, musiał wspomnieć o  
kilku chociażby rodzajach podmaszynach pa-  
chów. Właściwie jest to rodzaj soli, który  
nie tylko, ale i w innych krajach, posłużył  
był do pędzenia bydła spod rąk i  
faktury, jak to ma być u nas. Właściwie to  
kiedy wzmianka o porządku w 1474, 1475 i 1476  
ma wielkie, były z tymi słowami: "que arguere  
mafe, slopi,..." i podobnie, które są to same  
go rodzaju. W 1800, jak to się dzieje z gładką  
i obciętą, ma to być, jak to się dzieje.

kowon; dla samej wsi upominek i męczyłoby  
 iedną "kole" st. aniżeli w tym czasie. St. aniżeli  
 starszy ciotki. Kłupin. w dnie, siłki, ied  
 wabul; laty, na kłupin, pędny, na pędny, na  
 spsobieli, iuniescila kłupin. Byli was 18 pęd  
 ied. latki, dobor. oblaconawon. ied pęd, na kłupin  
 ciotki, aby do kłupin, pędny, pędny, ied  
 do kłupin, oser, iednia, iednia, na kłupin, ied  
 to oblaconawon, iednia, iednia, iednia, iednia  
 dokulawon, pęd, na kłupin, iednia, iednia, iednia  
 ee, iednia, iednia, iednia, iednia, iednia, iednia  
 wysunęła się, iednia, iednia, iednia, iednia, iednia  
 iednia, iednia, iednia, iednia, iednia, iednia, iednia  
 iednia, iednia, iednia, iednia, iednia, iednia, iednia

terquā, rusticit sobā, kuskaty purpuronā i kocur  
 pakomā, do pindū miosformā, koulabawū, klōva  
 comā, kurlūy si, mīlātā... Wancimśu res. i  
 pindū n. stonauū; Bon voyage, mīlādūn' i  
 tarosław dōwne n. ob stōiacem, strauikowi,  
 śniatkonī senny nasławu uat uchem: „Ślę! ni  
 no uia, idiet! I krad' masye slanyetoni.

Pani z Gilleśon Yaworska pamiata i stawa  
 sama polpłascem u płacach; kradu jej bas  
 post jej iść do łpisany, sęgar iac ić ułiżać.  
 głośno gōdili. Rdunio i sig uacac uożgoleniu  
 u kancelaryi, iac pani i uac tucac koutolowu  
 uobta: iac, to iac bla gōdila, i uclouiwry  
 sig, sryoko wysila i kancelaryi. Pōstunauu i uim  
 tam koutolowu uacowicem, uac emu i sig iac iac





## miejsce później.

W latach wspomnianych, ośrodek państwa mo-  
 szyska stał w ścisłej bliskości skarpy nadkości Półka.  
 14 m. nad kościem mojska. Wskazywano też skarpy,  
 niekiedy nylarła i miedziowa, zachowała jednak  
 miejscami ślady, między innymi w miejscu polichnizacji  
 walcu. Wnętrze zaś zachowało całą ścieżkę polichnizacji  
 i ślady ył i miedzi, w których się znajdowały. W tym  
 miejscu. Wskazywano poręby na poręby, poręby  
 ta, barwną i polichnizację, w której się znajdowały  
 myś, a także w innych miejscach, postawione  
 ludzkich, które choć nie były widać, nie były  
 i nie były widać. Wskazywano też, pokolenie róż

[illegible]



[illegible]







i korocika porcelany i Lgancilury szelone.  
 a takze uiniane, jako porcelany i dla muzeu.  
 yednu fajansow, Wedgwood, miedziaki i szelone,  
 drugie, miedziaki i szelone porcelany i dla  
 curkiny i szelone porcelany i dla  
 bez szelone i szelone. Byly to szelone szelone  
 do kawy i herbata, szelone, szelone, i po szelone  
 szelone i szelone, i szelone, szelone i szelone  
 i szelone szelone, szelone, szelone, szelone i szelone  
 was to ten dom porcelany i szelone i szelone i szelone  
 szelone i szelone, szelone, szelone, szelone i szelone.

szelone! Jak szelone i szelone i szelone i szelone  
 szelone i szelone. Szelone i szelone, szelone i szelone  
 i szelone, i to i szelone i szelone i szelone i szelone

c. alik, in lita u. t. a. k. u. y. u. k. u. u. o. i. a. E. u. u.  
 l. i. a. E. u. o. g. i. e. n. i. a. r. o. g. e. n. i. a. u. o. b. i. l. e. l. u. b. i. z. e. a.  
 s. i. j. l. a. s. u. b. e. l. i. e. n. o. u. e. i. k. o. v. l. u. j. a. c. a. s. k. o. r. a. j. u. c. i.  
 u. o. l. i. e. l. o. b. o. u. l. a. s. i. j. d. e. s. k. i. n. i. a. s. t. a. r. o. b. i. t. u. o. s. i. c. i.  
 t. j. u. o. m. y. s. l. o. b. i. z. a. n. i. j. s. k. o. r. u. n. i. P. o. s. t. a. t. k. i. l. i. k. a.  
 l. a. t. a. r. a. m. a. r. t. o. s. i. c. i. p. o. s. i. s. t. o. a. n. y. l. a. u. a. n. e. u. m. a. i. t. e.  
 u. u. n. k. i. j. u. p. k. i. i. k. a. p. t. u. i. c. k. i. b. y. d. a. c. e. n. o. v. e. n. i.  
 u. u. m. e. n. i. e. e. l. l. a. t. o. r. y. e. i. o. l. u. b. i. c. u. s. u. i. n. y. l. a. u. a. p. o. d.  
 s. c. e. n. k. i. i. b. l. u. s. k. i. k. o. s. u. l. b. a. t. u. s. t. o. r. e. u. a. k. a. p. t. o.  
 w. a. u. c. k. o. v. u. i. c. a. n. k. i. i. p. o. s. t. a. n. o. b. i. k. i. p. o. d. o. b. u. c. a.  
 s. p. e. l. k. i. u. a. p. a. t. k. i. b. y. d. a. c. e. s. t. u. e. c. a. s. u. u. o. d. i. c. i.  
 P. o. s. t. a. t. a. p. o. r. u. u. a. c. i. o. l. o. b. o. u. s. u. i. n. y. l. o. r. a. t. a. p. r. i. k. e. n.  
 u. o. t. o. r. y. a. t. i. i. o. p. o. l. o. u. y. p. o. k. l. a. s. k. u. s. k. i. n. a. t. y.  
 u. s. i. s. t. a. n. c. i. j. a. s. o. c. y. s. i. s. t. e. c. n. o. p. l. o. v. i. c. i.





[illegible]



z Traktem. Druzi spiliat mbody drob w rztu  
 szedku; Jasio, kłr bōmci s. mowato na  
 drozka, potoma, mieda, stee max lym, drobia-  
 giem, w erem jej z mowianiem pomagalam;  
 znowo mui. Ter, kacz, s. mowatka. Jue yōy.  
 iat trawu z p. kowu s. kowu dla kucy,  
 kacz, iuduat i. kacz. Druzi mowu s. mowu  
 skowu r. kacz, p. kacz, gilyc, r. kacz, mowu  
 gospodarskie upo kowu. Jue kacz, i. kacz  
 do mowu s. mowu s. mowu s. mowu. Do kowu  
 p. kacz, p. kacz, kowu s. kowu, kowu s. kowu,  
 do p. kowu, kowu s. kowu, kowu s. kowu, je-  
 sa mowu s. kowu i mowu s. kowu. - Kowu  
 do kowu s. kowu kowu. Kowu s. kowu





cytytymuowuie o męce białowosk. pła kęs, ckec.  
 cych ułue sobe iuslyukłownu "ochłoda. Ka  
 tostrofa" ta, p... rła. Stawonila cioląg Karoli  
 us o chłoby. Strala. była n... g... k...  
 ius... z... i... 120...  
 "lekcia" wykounuwa p... k... wykazala ogrom  
 ne 'wordarenie, p... k... u...  
 ofiar... p... s... s...  
 z k... k... u...  
 i... k... p...  
 i... i... k...  
 k... i...  
 nie, u... u...  
 k... k...  
 u... i...

ste wie w tak drugiej cześci. Piótko. Han Pica.  
 rzedem napiska się was na samem wasz sioch. I tu  
 tak. Cui nastapienie subussem i innych foliartów

stwierdzenie

Wui wam musi ulubowego psa, uirascowego, krasnego  
 rianka; priske to tyle uirascowego. Nawet dla  
 mnie, która i prawi przepadła wam. Gusty, c.a.  
 uw. ióto potężalowi i yz wielce do miya i u p. u. m. a.  
 du, to m. u. i. y. t. m. o. m. u. r. a. u. a. d. u. e. i. n. o. g. o. t. e.  
 u. i. s. e. y. u. i. s. e. y. d. a. t. S. y. n. i. a. d. u. k. u. e. c. l. a. y. m. i. y. a. t. u. i.  
 o. t. o. k. p. o. k. e. i. s. y. n. i. a. l. u. o. m. i. o. s. t. r. a. c. h. e. p. i. e. u. a. m. i. o. s. t. r. a.  
 z. m. i. u. i. i. c. o. t. k. y. u. t. o. c. l. a. y. S. u. i. l. i. a. t. u. k. r. a. o. t. e. l. e. g. i. e.  
 do w. p. i. e. r. y. m. i. u. i. t. o. m. a. d. a. y. g. d. y. i. w. u. a. t. e. u. m. i. o. s. t. k. a





[illegible]









1.  
 2.  
 3.  
 4.  
 5.  
 6.  
 7.  
 8.  
 9.  
 10.  
 11.  
 12.  
 13.  
 14.  
 15.  
 16.  
 17.  
 18.  
 19.  
 20.  
 21.  
 22.  
 23.  
 24.  
 25.  
 26.  
 27.  
 28.  
 29.  
 30.  
 31.  
 32.  
 33.  
 34.  
 35.  
 36.  
 37.  
 38.  
 39.  
 40.  
 41.  
 42.  
 43.  
 44.  
 45.  
 46.  
 47.  
 48.  
 49.  
 50.  
 51.  
 52.  
 53.  
 54.  
 55.  
 56.  
 57.  
 58.  
 59.  
 60.  
 61.  
 62.  
 63.  
 64.  
 65.  
 66.  
 67.  
 68.  
 69.  
 70.  
 71.  
 72.  
 73.  
 74.  
 75.  
 76.  
 77.  
 78.  
 79.  
 80.  
 81.  
 82.  
 83.  
 84.  
 85.  
 86.  
 87.  
 88.  
 89.  
 90.  
 91.  
 92.  
 93.  
 94.  
 95.  
 96.  
 97.  
 98.  
 99.  
 100.







celowano między chłopów; z parku, pełnego miedkich  
dorem i korowów miedzi, i w staniu. Właściciel  
p.p. Samuelson, Helena, wysłała na Macieja, Macryńskiego,  
właśc. dóbr Sielisk w Galicji.

### Sliwki.

Do zapasów czynionych na zimę, należało też konse-  
nowanie sliwek, węgierki w staniu. Słowości, które  
podawano w dziele, było go słowem na dół. Spr-  
sob, nie uader prosy i między in. wzmianki. Ruchem  
fory, w sferkach, i pustki, słowem, wzmianki  
w moim, ki, wzmianki na dół i słowem wzmianki.  
okazy, wzmianki, wzmianki i słowem, aby nie re-  
bale, wzmianki, wzmianki i słowem, słowem, wzmianki.



co powiemerawu poru nich. "Bärenland" produkuje.  
 Flo. elle reu. dien, podajunowat. i własnie, jakichś my-  
 so kich wiekouskich 'dyguiteony' iia nigilii i doci-  
 sp. unii prandima, i us. cyz. Goseii. Gudaali, poru ce-  
 suoskiiu. stole poru ruki i truskawki ale słiwk  
 uiguly. Flo. elle reu. dien, raras po śmiełach ożobiscie  
 pódłotekowat. rjeu sa dar-łuk, eceny i uis-nykeli,  
 choi' się uufornowac, o sposobie 'housewomaniis',  
 słiwk, lacz rjeice. byt obiemca temu, ie to jest  
 se krolu. jego siostru.

### Orey.

Siolka. Treicusha, pomagac i uiswadiu siostru  
 'bloowoy' Gueersich i Gueersich i Gueersich i Gueersich





Łości i usach krótkich, stojących; ogon wyprostowany jakby wipiękniejsze, stusie pionu fusk, raski, sprężyste, nos ciemny i takież ory o wielkiej ciemności, się wprost wpisze i wyraz, potymu i wyraz, sprężyste i inteligencyjne. Prisko to było dobre, wspaniałe i do domu po uwiązaniu; było też po pierwszym całym roku i siłowo. Oczyszczanie swojej osoby dbał sam. Choć klinie. Łatwo upatrujemy sobie jakies gębsze, więcej i mniej młode i młode, rukał się w kółko i upodobał sobie. Łatwiej, młoda, a po kąpieli otarła się wyprostowaną, siłowo i kładła, wylegał się na trawie. Ciężko lubił tarzać się w słońcu. Tak, że wcale nie było dla niego potrzeby, gwałtowniejszego czucia, kłosa i łecniał stracił nieco i ciemne i ciemne. Pozytywnie w porządku koju, na swoim siłowniku jako

domu.

Wstępując z domu, przy wstępie ięty; najsi-  
 śliwiej posuwanie, w całej okolicy na ślad. po nim  
 nie uprzedziły. Władzi, po wstępie. Procy,  
 z id się zły, sławy, chłopa i wiadomości, id. br-  
 dac, rajety w słowach, po wstępie, po wstępie, po wstępie  
 nie pła, jakby po wstępie i wstępie pinnicy  
 w wstępie, słowach. eba tę masę, wstępie, wstępie,  
 i wstępie, co pła, wstępie, i wstępie, po wstępie, do  
 wstępie, wstępie; Tu i wstępie, po wstępie, wstępie,  
 wstępie. Wyła to wstępie, pinnicy, w wstępie, pinnicy  
 na wstępie, wstępie, a wstępie, wstępie, wstępie, wstępie,  
 i wstępie, wstępie, po wstępie, wstępie, po wstępie,  
 pinnicy, do wstępie, wstępie, do 12 wstępie. Idy wstępie,  
 wstępie, do wstępie, wstępie, wstępie, wstępie, wstępie,



pie bardzo silny zapach alkoholu i po chwili po-  
 wiś nam się widok; biedny ośey leżał na białym brzo-  
 uy, posłany, prawie jak, nieżywy, ale kiedyś się  
 obudził i poruszył. Kiedyś psisko-raszkonywał i  
 usiłował się położyć, nie było to statek. Wyjechał go  
 na powietrze, a gdy się otworzył poczęło chwieć się  
 podług wód. Dzielony skończył się i lekki;  
 zamieszanie go do drzwi, gdzie trochę posilony usiadł  
 mocno trawo a w dui kilka przysiadł całkiem do  
 drzwi. Powodem tej katastrofy było, że ciółka po-  
 szedła po jabłko do piwnicy, nie zauważyła że  
 przepadła na nią, i zapomniała wyskoczyć zyczojka.  
 psisko po kłótni. Piwnica była oddalona od drzwi,  
 więc, niechcąc, i wycia, biednego psa wikt, nie słyszał.



My chcíať siť vydosťac' : ni rúnia, nie šokav do  
 kým sa tu kúpiť. A keď, potlučť gúsiu z ceu-  
 uciu tunkami, vypisúac' z todu i pragu uciu,  
 resitki, na dnu nie dobitych butli, porotale, upit  
 siť i rústac'. S keda iťle kúpiť uciu, uprost' nie  
 porotale; pŕkly štuletu, uicu, uia i l kicu  
 chovane, na rese le coak, ale radost' z uratonacie.  
 Mya góvriti uia strale.

### Korab.

Do mnogich drivactw mija. Yana zalicuť ualeic  
 itac rústac' do poiaduho štupacu. Sada ju v rú-  
 ctach, štupacu, laciť siťle štupaci na lichych wó-  
 kach a rústacis, na siedmim se štupacy okry tem.

kouską drzew. Dla jony i córki, żyjącej odwie-  
 cy, jakis kołos niezłomnej wysokości do której  
 wstąpiło się aż po szczyty, składanych. Rosły  
 potężnymi i wielkimi stercami wygięte w obłąkanie pot-  
 ci. z tyłu pędów między którymi w ramię pot-  
 mieniały się w jedną podrobną. Hławy nawet w k-  
 uolimać wygładziły się w pędzie tym wieściły. Ten  
 archaiczny iście, wielki pęd i wielki. Koralien-  
 z powodu uduśniania kołosa, się jakby na-  
 felać woliły, które to ręką uabamiał uenie, co-  
 mności i tworskiej choroby. Do Koralia, zapręga-  
 no nawet i konie, które uiewar dawać się musiały,  
 nęciąc, ciżki, pęd. z gumiem glicyastego, w któ-  
 rym wzięły koła w ramię fatalnie uduśniania  
 drożach woznych w okolicy eliechowa.

to ten utrudniony sposób komunikacji obry dżiw  
 um na nasze życie. Komunistka na wsi. Są dżiwoty, i  
 ie gdy corki xoxox, mij idocyduje. się porocia na  
 kupienie lepszego, nowoczesnego domu. ale nie. nie.  
 wolalo naklonić go do zabycia choćby jakiegoś  
 wolanta. Andromia, pełna, tylko, iakichś odnieczych  
 i uduch. przedpołopnych, fajtalion" jak uary  
 wali. je. woinice, byczek; gdy ry te. nupiecie chciaś  
 byś mijsz. dać, choćby na materyał tylko, jaby  
 za ty sumę mógł byś woić. iowie. i cóżkom porzjem.  
 uosć i niggody. ale upor. porzmagat u niego wry stkie  
 imie. uowucia. „ebie. jestem. maguatem." mawiaś  
 i pororami, moduowui. wozijać. się nie. wry.

## Podróż do Gardzienic

W r. 1858 mój ojciec Janowie porzucił zajęcie nyskie  
 uia syna Stanisława, na praktykę gospodarską  
 do Gardzienic, <sup>u Lubelskiem</sup> majątku swą matki, 70-  
 letniego Kucalskiego. Postanowiono umieścić Stasia przy  
 poletach, wielu uwiadomiło się ciotki Zofii  
 i ciotkę Tomasz L. odmówił, dając, serdecznie, jes-  
 cze z czasem po byłu. Babki mojej Kucalskiej i córka  
 mi w Krakowie, dając, się stosunki. Wtedy, że na  
 reszcie pomysł najukochańszą siostrę moją matki  
 Zofię i jej rodzinę, o której było u niego ustat-  
 czeniem, się, o w. s. tego dnia, osiedlić  
 u nich uwiad. Wskazał, ok. swą siostrę i dopiero w sko-  
 nczym. Zła pomyśl p. Kucalskiej i siostrę



nie; miałam uczyć pisać, wypisywać i kłaskać. Ale nie było czasu oddawać się stylizacji, malarstwu, zapytał nas o pracę przydzieloną do tej chwili. Oczywiście stanowić konieczny mijazd do Krakowa dla słotowej oprawy 3 państw. Sprawiam, z obłoków, góry, krawiec, krawiec, sporządzać nasze prawnicze losy. Do tej pory nie było i tym, przy- sło mi dziwne, jaśnie wszechświatowej, pań- mody, na on czas tak, niepraktycznej i wprost niepo- stępnego. Kiedy zobaczyłam, na przykład, wstęgi, były sławne, obcisłe z fakturową, grubej, i krawiec, pi- czenia, państwowa, przygotowanie, często i i tu tu, sławne, nie i kiedy pomyślałam, że w takim państwie, być musi, być i w skwar, sierpnia, krawiec.

podróż w zamkniętym powozie, poczyniła to mi i wspaniałą  
 radość i ukojenie, i wszelkie ukojenie, pozmiana kamień i  
 kłopotliwego kraju. T.j. Królestwa Pols., na które tak  
 się cieszyłam, mając go tylko po Sierpawonice i  
 oświecku. Wreszcie nieublagani konie uosili, i wdał  
 się tam. Było to powozie z Krakowa, niekiedy postać  
 w domu i poza domem. Historyczny, zera i świąt, i  
 to i w domu, smaczno i słodko staruska i  
 iem, którego zapachu specyficznego nie uosiliam.  
 Wtedy i aż do obijania i kłusowania uosiliam.  
 Tak samo uosili, i w domu i w drodze, uosili  
 two i oświecku i serpu i w domu i w drodze, i w  
 nie, dopiero o ładowaniu, na wspaniałym i w  
 der wreszcie, i w domu i w drodze, i w  
 powozie na celi kłus. Potem miałam tylko











i. kucmuk. nie moctem. do, Kowcia. Pod samo-  
 mi stelcami piekna, losista, góra Muscokha,  
 z klasztorem Bismarckijon Wycku, swoim uobien-  
 leco czasu nie, slabo na stoe cnie, z drogi. Wlo-  
 czysmy sie z naszym taborem po skradajacych  
 braku do miasta. Jesteśmy nie wysiedli, kie-  
 du nas stocyla. spozna, iydostwa, misianicie, um-  
 su rowom, i klonych kowu swoi kot i rochmety.  
 Najechatistum mity porok kowidpore wojam; sama  
 ob iydostwa roinogo wieku. cislyta sie, pranie do po-  
 su. okowykamu podwinienia: „Nikt nie wie, kos-  
 do niewidzialt do swojej sihse.” Ten samist  
 mógł sie Tyceye. Tyłko moich sliemuch, jak ro-  
 sintich kowmuk, gaję ja miedwala ressen-

uosciu i upolnem, w mym i zakurconem ubraniu,  
 do mu polowacemu siolek. poradzajac mu siolek...  
 Wskazujac do ciemnego, znowu pustego pokoju, spe-  
 strzegajac, nosiuchajac sofy, wistajac, wistajac i obi-  
 ta, ciemna; myczajac, ciemna, na ten pusty me-  
 bel; w tej chwili wstajac w korycie, siolek, do kory i  
 dwinie sie, siolek, nie postadajac. Po chwili, wstajac  
 mu, wstajac mebla, pokazalo sie, ze sofa, wcale,  
 nie byla, wistajac, a siedzenie tworzylo jakis stary,  
 ciemny, ciemny do gory ciemny ciemny!! Poje-  
 chajac i przyplacajac mu, do siolek wstajac, wstajac.  
 Po chwili a do domu wstajac sie ciemna wstajac  
 ciemna, ciemna, ciemna siolek. Siolek, wstajac



гидроинтервенция кувуна, по и помощи кувуна  
она, по той же кувуна, по той же кувуна и кувуна  
гидроинтервенция.

[illegible]

Sto, potulmo, razat<sup>4</sup> si; bo. vout se. so. si.



[illegible]













myślała się ułtychować. Widać to, że była, ubrana  
 była się, jakby nie była poszła, chociaż była  
 ubrana i wyprawy mu była na występek  
 nie miała. Widać to, że była w domu, a  
 że też studiowała. Stała się, ale ponieważ  
 w oficyum. Na idę do domu, klucza od domu i in-  
 uinowamych, a także i wyprawy na występek do-  
 wiodł, że idę do domu, klucza nie było i do domu na klam-  
 kę tylko poszła, tylko. Po tem uciekła, inter-  
 messo o spaniu, myślała nawet, że było moim,  
 swadaczem, że dla chłoda chcieliśmy wyjechać  
 z naszym naukiem. Omawiając, wracając, in wargi  
 mostkowskiej przy wyborze kawy, która nas dobra  
 p. Elakowiczka, na dalszą drogę, a była mi, i  
 się z przygodą, uciekła, a także i wyprawy na występek







[illegible]

[illegible]



[illegible]



Ma Teresa z miłości i miłosierdzia, wam uko-  
 nych i uiało się jej ku wielo-  
 ci do zaskradu na porządku go-  
 lisznie po cenie, mylący i wadliwej i szybko się po-  
 ciłwać. Ale, doręczając, i protekcyi ciętki li-  
 manstwi, wioda wiedzieć, park i pałac puławy.  
 co od lat wielu był naszym miasteczkiem...! Po Teresa  
 w kładu była generałowa irotucowa, dama z ro-  
 mi i kici i irotucacyi, i wielki irotucy, irotucowa  
 i irotucowa irotucy. Teresa i irotucy i irotucy  
 nie irotucy irotucy, i irotucy i irotucy i irotucy  
 wala; i tał była, bliska, jej majowność i do irotucy  
 irotucy irotucy. P. irotucy irotucy irotucy irotucy  
 irotucy irotucy irotucy irotucy irotucy irotucy

[illegible]



[illegible]











mał wspaniałe Turecki. Ten sława i go-  
 duł na nym. — Pomyśl o tureckim byt-ko-  
 schołymu. Tureckiego a nie cyferek ja-  
 wiekory, imbecyja, pisze, piękności, myśli  
 urodę. Pomyśl o tureckim, nie o tureckim  
 nielomim. o naszym nielomim, nie ich, dom,  
 nielom to po-<sup>u</sup>jęci nas i ca-<sup>u</sup>tem latem, i serce  
 my i serce i nielom i nielom. Choć to  
 pisze i nielom to nie uam, nielom, nielom  
 się i nielom w tureckim nielom, nielom i nielom  
 wam. Choć to po-<sup>u</sup>jęci, nielom, nielom, nielom  
 to nie nielom, co nielom nielom i nielom  
 w nielom nielom nielom. Choć to po-<sup>u</sup>jęci  
 o nielom. Tak nielom nielom i tak nielom





[illegible]





uisto uisnizniy tyt, to smet ...

4  
 H. Tuskach, lechobier, uaslichny i uolonskiy uis sel  
 uis jaky kiny kolmek kineie lui' sig shoyto opun  
 isuey nosy, shoyto na uolonskiy, i upal uis  
 i uisnizniy uis shoyto uis shoyto sig kineie  
 i uis shoyto. Taky i shoyto uis shoyto na shoyto  
 i shoyto uis kineie, shoyto uis shoyto shoyto  
 shoyto shoyto, od shoyto shoyto, shoyto  
 uis uisnizniy. Topoli uis shoyto i shoyto  
 shoyto shoyto shoyto shoyto, kineie shoyto  
 shoyto shoyto i shoyto shoyto shoyto. Shoyto  
 i shoyto shoyto shoyto, shoyto shoyto shoyto  
 o' shoyto shoyto shoyto, shoyto shoyto shoyto  
 i shoyto shoyto shoyto shoyto shoyto, shoyto



[illegible]







[illegible]





[illegible]



[illegible]







z kucyuk, Jan i Paulina Kwaryńscy i inni krewni,  
nie i lok szon nas iszedo do kółka pańszczyka,  
korytło i gościnnosci miostwa, holmickich, —  
Stanisław Kucielicki i uprzedem już się praktyki  
gubernatorskiej.

Wziął więc Stanisław w pole, leży już już wieku;  
i chłodzi, chłodzić, nie, nie, nie, nie, nie, nie,  
Pereruz, najstarszy, nie, nie, nie, nie, nie, nie,  
Lubicki, zacy i prawy człowiek, nie, nie, nie, nie,  
ranie w kółce, już też bardzo pochamy ze smych  
włoscia. A to we dwore i pokolenie, na pokolenie  
następować, zawsze nie, nie, nie, nie, nie, nie,  
i słowem. Lubicki, nie, nie, nie, nie, nie, nie,  
mija na pogawędę w jego pańszczykach pokojach.

parton, syio i cnych pol. zblisicny suzil gelanicki  
 uni. kafełkami z XVII w. Tufelki tildle i widoc  
 uni. morskie. w kolorze wieloskim, doskonalie  
 zachowane. cenny. tyty. raly. thiem, to też. gurne  
 sy. i raly. raly. aubatorowie i handlowi. Tan. i  
 uosci. w celu. ualy. cia. kafełkow. ofiarujac, senny  
 pokum. na klóre. mowy. foliark. kupic. mo. i. u. tyto,  
 ale. me. i. l. kiej. t. m. d. k. e. y. i. s. l. u. s. r. e. u. i. a. e. n. c. i. a. d. 1  
 legły. o. t. k. e. c. h. i. y. p. o. k. o. j. c. l. o. t. k. i. 1  
 kafełki, a. o. t. k. i. e. m. m. p. l. d. u. i. a. i. a. t. a. l. u. i. a. r. e. f. e. k. t. a. s. e. m. 1  
 a. y. a. n. s. k. i. u. 1. O. t. i. e. t. u. p. o. d. u. a. k. u. i. a. t. r. a. c. i. l. o. s. e. r. t. a. o. s. t. r. o. c. i. 1  
 u. i. p. l. a. s. t. i. c. i. e. m. p. a. r. e. c. m. i. e. m. s. y. s. t. k. i. p. o. k. o. j. w. c. a. l. e. m. 1  
 c. l. o. u. m. 1. T. a. d. e. n. i. e. o. t. i. c. i. o. u. t. o. k. u. t. y. m. i. s. t. a. i. a. s. e. n. o. i. c. i. a. i. 1  
 d. u. j. a. k. j. e. s. t. u. i. p. o. y. o. d. u. y. t. y. t. a. d. e. n. i. e. m. i. 1





uarysa „liuna k“ klöny okalat larkg. uarysa, po-  
 met soie uarysa. Wason. sumnia p jak duy i a uoy  
 uollosci. . . potoki kufles. i. scialy tak same,  
 uoyini gospodare bowoli i mi uoylaci sig so  
 mijsacck k pomyck uoyi scialy a jidua k —  
 jidua k sece mi sig so i kato i kyo dyko sila,  
 wli kumitau.

Domniarski o unpraktycznosci domniyszej mowly cheg  
do l. c. nastepujacego wyrocz. Zkrypujac, nas obywatelu  
na ym do Gardemur kusila nam cietha. Inicjacja,  
u zakrywaniaj mowliarki Zimowej napothi i wiaty,  
ciachicimur koby smutkiem k spowinni wielonowi kto  
sami. Zyle to eucra, nadobowiatu i kowto me.

W piątce niedziela poryta w Gardzienicach  
wspieraliśmy i matkę Tadeusza o Lwowsku dożył  
do kościoła i Piaskach Lwowski. Tadeusz krusi u-  
szaty i waga i wieszki i l. Rostan i ję. starszy  
i Lwowski Tadeusz uśladysmy w ucie. górną.

Виды селяны ала бардык чаканы проросе, обондир  
 бардык асперса, сокруш и все багунки. погнла

[illegible]



\*

Ciotra zamierzała sprzedać powidła hurtownie  
w Krakowie. Cier przewóz takiej ilości przez <sup>austriackie</sup> ~~mościckie~~  
granicę okazała się niemożliwym. Delicjantowie zaś  
mierzenie wówczas tak dużej partii podjęć  
nie mogli. Rada nie rada musiała ciotra zdecydować  
się na sprzedaż powideł Żydom.

1  
2  
3  
4

## Spis rzeczy.

1. Podróżna Kucińskiego . . . . .	str 1.
2. Wierszy rimowe w Lieropaniowicach . . . . .	" 14.
3. Ogrody w Lieropaniowicach . . . . .	" 33.
4. Skorynia . . . . .	" 58.
5. Drob . . . . .	" 67.
6. Elżbie . . . . .	" 71.
7. Wojciech i Roman, Kuciński . . . . .	" 75.
8. Gliński . . . . .	" 80.
9. Orey . . . . .	" 82.
10. Korab . . . . .	" 87.
11. Podróż do Gardienic . . . . .	90
12. Generałowa Łowiuska . . . . .	119.

172





